# MÓJ GŁOSIK

DODATEK TYGODNIOWY „GŁOSU PORANNEGO" DLA NASZEJ DZIATWY

Nr. 44 Łódź, dnia 27 października 1933 r. Rok V

# Ile było kiedyś ludzi?

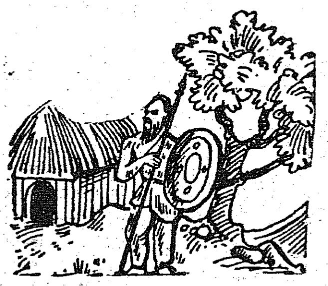

Wiek 1-szy.

Obecnie na świecie jest prawie tyle miljonów ludzi, ile lat minęło od narodzenia Jezusa Chrystusa; a więc prawie dwa miljardy ludzi.

Nie zawsze było na świecie tyle ludzi. Ilość ludzi najbardziej zwiększyła się w ciągu ostatnich 150 lat. Ostatnio czytaliście w „Głosiku", że miljonowe wojska starożytne składały się tylko z niewielu tysięcy żołnierzy. Tak samo przedstawiała się sprawa ilości ludzi w miastach i krajach. Dokładniejsze cyfry ze starożytności znamy tylko na obszarze państwa rzymskiego. Bowiem tam, co pięć lat odbywał się spis ludności.

W okresie największego rozkwitu państwa rzymskiego, żyło we Włoszech około 7 miljonów ludzi, w Galji — 8 miljonów, w Hiszpanji — 9, w krajach naddunajskich — 3, w północnej Afryce — 12, w Egipcie — 10, w Grecji i Macedonji — 3, a w całej Azji — 25 miljonów ludzi. W całym pozostałym świecie żyło mniej

Wiek 15-ty

więcej 30 — 40 miljonów ludzi, tak więc cyfra ludności całego świata równała się 120 miljonom, to znaczy była mniejsza, niż dziś ludność Chin, Indji lub Rosji (każdy z tych krajów ma więcej mieszkańców). W całym świecie było mniej więcej tyle ludzi, ile dziś żyje w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej.

W czasach narodzenia Chrystusa we Francji wypadało 8 ludzi na kilometr kwadratowy.

W roku 1800 we Francji żyło 27 miljonów ludzi, a w Anglji 9 miljonów. W roku 1840 ludność Francji wynosiła 33 miljony, a w roku 1910 — 39

Wiek 19-ty

miljonów. W Anglji ludność wzrosła znacznie więcej: w ciągu 110 lat, — od 1800 r. do 1910 r. — z 9 miljonów zwiększyła się czterokrotnie.

Przyczyną wzrostu ludności w całym świecie jest postęp techniki i medycyny. Wszelkie zarazy i rozmaite choroby przestały być straszne, a wskutek nich ginęły kiedyś tysiące ludzi. Również odżywianie, odzież i mieszkanie ludzi jest o wiele lepsze, niż było kiedyś.

## Żarciki

**Jaś** (przy telefonie): — Panie nauczycielu, mały Jaś nie może dziś przyjść do szkoły, jest chory.

**Nauczyciel:** A kto jest przy telefonie?

**Jaś:** — Tu mówi mój tatuś, proszę pana nauczyciela!

* * *

— Tatusiu, co to jest za skrzynka, która w teatrze stoi na przodzie sceny?

— W tej skrzynce siedzi ktoś, kto podpowiada aktorom.

— Dlaczego w szkole nie urządzą takiej skrzynki?

# Tim i trzy siostry

## Bajka indyjska

Pewnego dnia Biała zwołała wszystkich mieszkańców wsi.

W pewnej wsi nad morzem mieszkał młody wojownik, imieniem Tim. Nie miał rodzi ców, a tylko jedyną siostrę, która prowadziła gospodarstwo. Nazywała się Biała.

Nikt jeszcze nigdy nie widział Tima. Sąsiedzi słyszeli jego kroki, widzieli ślady jego stóp na śniegu, ale Tima nie widzieli. Był on bowiem niewidzialny.

Pewnego dnia Biała zwołała wszystkich mieszkańców wioski. I gdy wszyscy wygodnie rozsiedli się na ziemi, rzekła do nich:

— Mój brat Tim chce się ożenić. Jest on młody i bardzo bogaty, ale niewidzialny. Ujrzeć go mogą tylko bardzo dobrzy i szlachetni ludzie. Poślubi on to dziewczę, które go ujrzy!

Wszystkie dziewczęta wiejskie bardzo się ucieszyły. Wiedziały, że Tim jest młody, bogaty, dobry i dzielny, i każda w głębi serca miała nadzieję, że zostanie jego żoną.

Na drugim końcu wsi, pod samym lasem mieszkał starzec, który miał trzy córki. Dwie starsze były już dorosłe, a najmłodsza była jeszcze małą dziewczynką. Starsze siostry bardzo źle obchodziły się z najmłodszą. Kazały jej wykonywać najcięższe roboty i dawały jej do jedzenia najgorsze resztki ze stołu. Gdy były złe, rzucały w siostrę popiół i gorące węgle, i dziewczynka miała stale popalone włosy i na twarzy szramy i rany. Wskutek tego mieszkańcy wsi nazywali ją Brzydka.

W pewien piękny wieczór zimowy, gdy pierwszy śnieg pokrył ziemię, najstarsza siostra rzekła:

— Brzydka, podaj mi mój naszyjnik z muszel i najpiękniejsze buciki futrzane. Chcę zostać żoną Tima.

Mała wydostała naszyjnik i buty i pomogła siostrze przy ubieraniu. Gdy tylko zaszło słońce, najstarsza siostra udała się do chatki nad morzem. Biała poprosiła ją do ogniska. Gdy tak siedziały i grzały się przy ognisku, usłyszały kroki. Biała zaprowadziła gościa do drzwi i rzekła:

— Czy widzisz mego brata?

— Widzę go doskonale! — zabrzmiała odpowiedź.

— Więc powiedz mi, z czego są lejce przy jego sankach? — spytała Biała.

— Ze skóry łosia! — odparła dziewczyna.

Biała rozzłościła się:

— Nie, one nie są ze skóry łosia! Nie widzisz mego brata. Odejdź stąd, bo kłamiesz!

Mówiąc to wyrzuciła siostrę Brzydkiej z chaty.

Następnego dnia rzekła druga siostra:

— Brzydka, podaj mi mój naszyjnik z muszel i moje piękne futrzane buciki! Chcę zostać żoną Tima.

Brzydka podała siostrze naszyjnik z muszel i futrzane buciki i pomogła jej przy ubieraniu.

Gdy słońce zaszło, druga siostra udała się do chatki nad morzem. Biała przyjęła ją bardzo uprzejmie i posadziła przy ognisku. Po pewnym czasie przed domem rozległy się kroki. Biała zaprowadziła gościa do drzwi i zapytała:

— Czy widzisz mego brata?

— Widzę go doskonale!

— A z czego są lejce przy jego sankach? — spytała Biała.

— Ze skóry jelenia!

Biała strasznie się rozzłościła:

— Nie, nie są one ze skóry jelenia! Ty nie widzisz mego brata! Opuść natychmiast naszą chatę!

I wypędziła drugą siostrę.

Następnego ranka obie siostry jadły śniadanie i rozmawiały, podczas gdy najmłodsza ciężko pracowała. Po skończeniu roboty rzekła ona do starszych sióstr:

(Dokończenie na str. nast.).

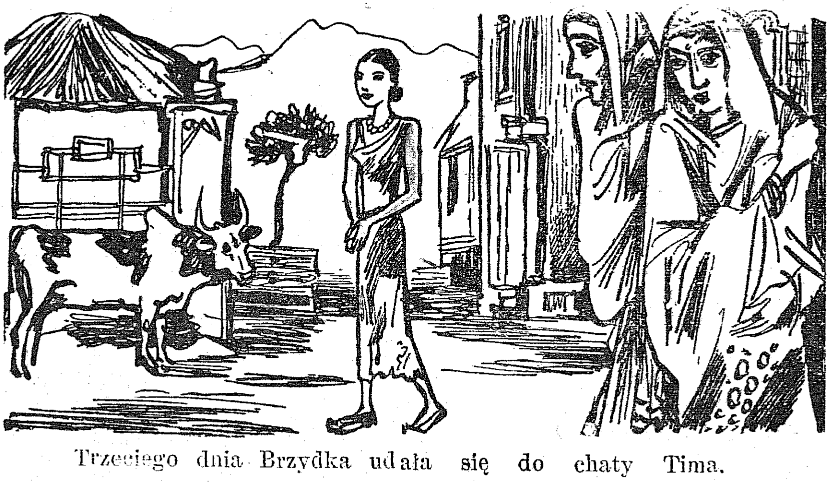

Trzeciego dnia Brzydka udała się do chaty Tima.

## Tim i trzy siostry
### (Dokończenie)

— Siostry moje, pożyczcie mi naszyjnik z muszel i piękne futrzane buciki. Również i ja chcę spróbować, czy nie uda mi się zostać żoną Tima.

Siostry wyśmiały Brzydką i żadna nie chciała jej pożyczyć swoich pięknych bucików.

Brzydka znalazła w starych rupieciach jakieś zniszczone mokasyny. A ponieważ nie miała co na siebie włożyć, zrobiła sobie sama zabawną sukieneczke z kory brzozowej.

Brzydka weszła nieśmiało do chatki nad morzem i usiadła przy ognisku. Po pownym czasie usłyszała kroki na dworze. Wówczas Biała zaprowadziła ją do domu i zapytała.

— Czy widzisz mego brata, mała Brzydka?

— Widzę go, — odparła szeptem Brzydka, — ale boję się, gdyż jest on taki dziwny i piękny!

— Więc powiedz mi — pytała dalej Biała, — z czego są zrobione lejce przy jego sankach?

— O, mój Boże, to nie są wcale lejce! To jest przecież tęcza!

Gdy to usłyszał wojownik Tim, uśmiechnął się i rzekł do siostry:

— Biała, proszę cię, umyj twarz Brzydkiej i jej oczy cudowną wodą!

Gdy Biała uczyniła to, co polecił jej brat, stało się coś niezwykłego. Z twarzy Brzydkiej zniknęły wszystkie rany i szramy, włosy jej zrobiły się długie i czarne, a oczy błyszczące, jak dwie gwiazdy.

Wówczas Biała zaprowadziła ją z powrotem do ogniska i posadziła na tem miejscu, na którem zwykle siedzi pani domu.

Taka jest historja o małej Brzydkiej, która ujrzała niewidzialnego Tima i została jego żoną.

# Ramki do obrazków

O ile chcecie oprawić jakiś obrazek, przedewszystkiem przygotujcie sobie kawałek tektury lub kartonu, tej samej wielkości, co obrazek. Następnie taki sam kawałek szkła. Lecz szkło musi być przykrojone. Najprościej będzie pójść do szklarza, który wam to szkło przykroi. Lecz możecie to również zrobić sami, o ile posiadacie odpowiedni przyrząd. Narzędzie to wygląda jak ołówek, lecz w czubek jego zamiast sztyftu, wśrubowany jest specjalny kamień lub kółeczko. Kładzie się szkło na przygotowany karton i kroi wzdłuż jego brzegów. Macie już teraz podkładkę i szkło. Teraz pomyślcie o ramce. W szufladzie mateczki znajdziecie napewno jakiś kawałek materjału, czarnego lub ciemnego, z którego wykroicie paseczek 1 — 1 i pół cm. szeroki i taki długi jak obrazek dokoła, dodając trochę na rogi. Lepsza będzie wstążka- gdyż się nie strzępi. U fotografa można kupić specjalne paseczki mocnego papieru, przeznaczonego na ten cel. Materjał lub papier smaruje się ostrożnie gumą arabską lub klejem — naturalnie robi się to na gazecie, aby nie pobrudzić stołu. W lewą rękę bierzecie podkładkę, obrazek i szkło, podklejony paseczek zaś w prawą rękę i okładacie nim obrazek, tak, że połowa paseczka jest nazewnątrz, a połowa pod spodem. Następnie przyciskacie ramkę czystą ściereczką.

O mało co byłabym zapomniała. Obrazek przecież musi mieć kółeczko do powieszenia. W tym celu bierzecie małe kółeczko od rolet i przeciągacie przez kawałek materjału, który przyklejacie do kartonu, w górnej części obrazka, na samym środku, lub bierzecie kawałek złotej nitki lub cienkiego szpagatu, z którego robicie pętelkę i wkładacie ją za górny kant obrazka, w samym środku i przyklejacie paseczkiem papieru.

Teraz możecie już zabrać się do roboty.

Na początek weźcie mały obrazeczek, aby nie zepsuło się dużo materjału, jeżli ramka się nie uda. Dopiero za drugim razem oprawicie większy obrazek.

Gdy ramka będzie gotowa, napiszcie mi, jak wam się robota udała.

# Nasze rysuneczki

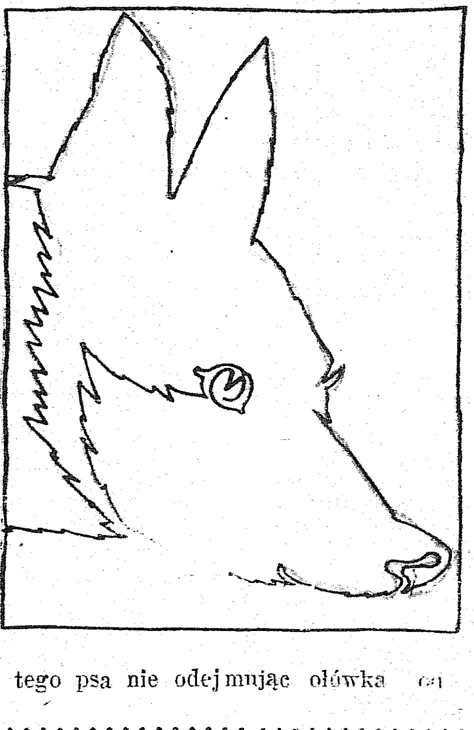

Narysujcie tego psa nie odejmując ołówka od papieru

# CUDOWNE LUSTRO

Mistrz i uczeń całemi dniami siedzieli przed lustrem i uzupełniali historję ludzkości.

Dawno, dawno temu żył mędrzec, który całe życie spędził nad zbudowaniem lustra, któreby potrafiło odzwierciadlać przeszłość. Gdy już był bardzo stary, skończył swe dzieło, które się doskonale udało. Mędrzec spędzał całe dnie przed lustrem, przyglądał się uważnie dawnym czasom i porównywał to, co widział, z tem, co ludzie napisali. Przytem poprawiał wszystko to, co nie zgadzało się z rzeczywistością. Okazało się, że trzeba zrobić tyle poprawek, iż sam nie może sobie dać rady i musi wziąć pomocnika.

Wybór jego padł na człowieka, który był nietylko zręcznym i szybkim pisarzem, ale jednocześnie człowiekiem godnym zaufania i umiejącym trzymać język za zębami. Obaj pracowali bardzo gorliwie i spokojnie nad wielkiem dziełem uzupełniania i poprawiania historji ludzkości. Uczeń, jak mistrz, tak zagłębił się w pracy, że zapomniał o wszystkiem, co się działo dookoła.

Uczeń ten miał żonę, która poczuła, że mąż ją zaniedbuje, a ponieważ powiedział jej, że dostał robotę u wielkiego mędrca, dziwiła się wielce, co go tak bardzo mogło interesować. Lecz mąż w żaden sposób nie chciał jej powiedzieć, jakiego rodzaju jest ta praca. Męczyła go i nalegała. Wkońcu mąż, sądząc, że osiągnie upragniony spokój, opowiedział jej, — wziąwszy od niej przysięgę milczenia, — o cudownem lustrze, w którem można zobaczyć przeszłość. Sądził, że w ten sposób zapewni sobie spokój. Lecz okazało się, że się omylił. Żona bowiem zaraz nazajutrz rzekła:

— Przynieś to lustro choć raz do domu, abym mogła zobaczyć przeszłość moją i moich przyjaciółek.

Mąż roześmiał się i rzekł:

Lustro pękło ze straszliwym **hukiem**

— Czy sądzisz, że to jest lustro, które można powiesić na ścianie, albo może nawet schować do kieszeni?! Jest ono tak wielkie, że nie zmieściłoby się nawet do naszego małego domku. A rury, śruby i koła, z niem połączone, zapełniają cały pokój.

Słysząc to, żona stała się jeszcze bardziej ciekawa i pewnego dnia, gdy — jak wiedziała — mistrza nie było w domu, a mąż jej sam pracował przed lustrem, wkradła się pocichutku do pokoju. Mąż jej tak był zatopiony w pracy, że wcale nie spostrzegł, iż ktoś wszedł. Podskoczył zdumiony, gdy rozległ się głos kobiecy.

— Czy nie możesz ustra nastawić tak, abym zobaczyła moje dzieciństwo? — zapytała.

— Jakżeś tu weszła i czego chcesz? — krzyknął mąż.

Lecz żona, nie zwracając uwagi na jego słowa, zaczęła tak go prosić i błagać, że wkońcu uległ prośbom i pokazał jej dzieciństwo w lustrze.

Kobieta była zachwycona tem, co ujrzała w lustrze, a mąż również z przyjemnością patrzał na swą żonę, która jako mała dziewczynka biegała po łące. Oboje siedzieli długo i spokojnie, ciesząc się z widoku czasu, który minął, a oto ukazał się ich oczom.

Nagle kobieta rzekła:

— Czy nie można również zobaczyć przyszłości?

— Nie, — oświadczył mąż, — to jest niemożliwe. W jaki sposób lustro może odzwierciadlać to, czego jeszcze nie było?

Żona zaś odpowiedziała:

— O ile tę śrubę, którą się zawsze kręci w prawo, aby ujrzeć przeszłość, pokręci się na lewo, to musi nadejść moment, w którym w lustrze ukaże się teraźniejszość, tak, jak w najzwyczajniejszem lustrze, które odbija to, co się przed niem dzieje.

— Widzisz! — oświadczyła z tryumfem żona, patrząc na swe odbicie w lustrze, i dalej kręciła śrubę na lewo.

**(Dalszy ciąg na str. następnej).**

# Jak umarł Andrée

W ciągu lat dziesięciu cały świat interesował się losem Andree'go i jego towarzyszy, którzy wyruszyli w balonie, aby odkryć biegun północny. Cały świat z zapartym oddechem czytał o wyruszeniu trzech dzielnych ludzi w balonie. Ludzie ci już nie wrócili. Nadeszły od nich tylko dwie krótkie wiado mości. W cztery dni po wyruszeniu balonu, gołąb pocztowy przyniósł małą karteczkę od Andree'go. Znacznie później znaleziono butelkę z pocztą, która 1142 dni pływa ła po oceanie Lodowatym i 27 sierp nia 1900 roku została znaleziona na północnem wybrzeżu Finlandji. Od owej chwili przez 33 lata nie było żadnej wiadomości o dzielnych podróżnikach.

Po tej pierwszej próbie dostania się na biegun północny drogą powietrzną nastąpiły dalsze. Próbę tę powtórzono na „Zeppelinie" i na aeroplanie z dodatnim rezultatem. Chociaż następcy Andree'go rozporządzali całkiem innymi środ kami technicznymi, wielu z nich również zginęło. Nobile został ura towany tylko dzięki urządzeniu ra djowemu. które posiadał. Bezwątpienia Andre i jego towarzysze zo staliby uratowani, gdyby wówczas

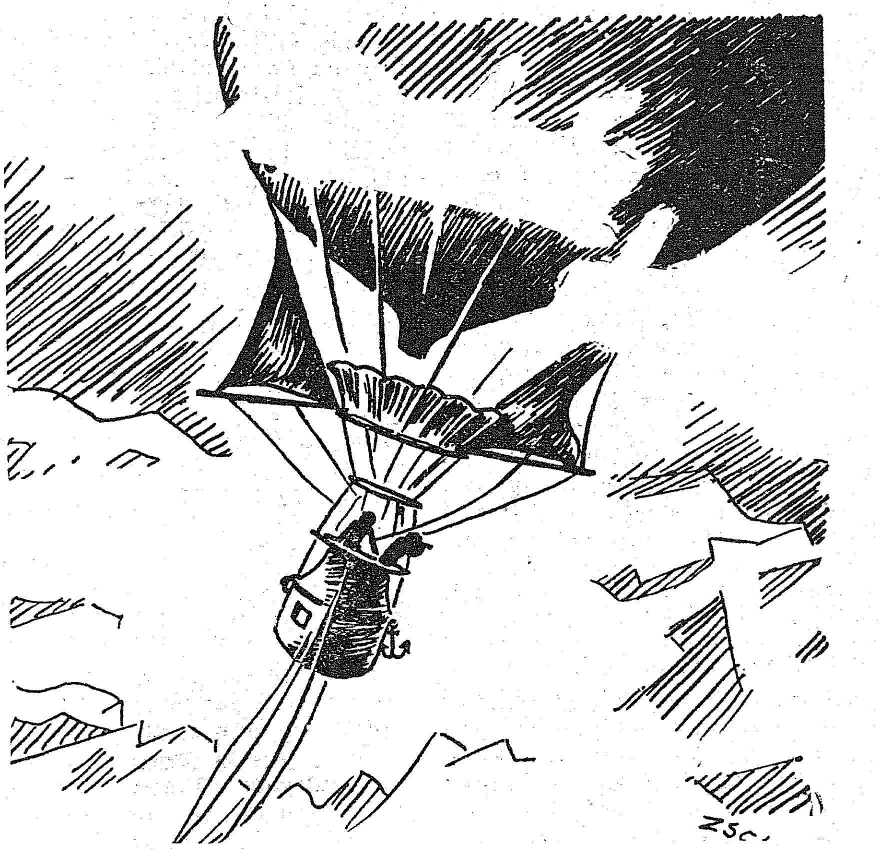

istniało radjo.

Stracono już całkowicie nadzieję dowiedzenia się czegokolwiek o trzech podróżnikach, gdy nagle w roku 1931 załoga „Bratvaag" znalazła przypadkowo na Vitö tru py Andree'go i Strindberga, ich rzeczy i pamiętniki.

Wiadomość ta zelektryzowała ca ły świat. Z niecierpliwością czeka no na powrót „Bratvaag" do domu. Podczas gdy „Bratvaag" była jeszcze w drodze, pewien sprytny dziennikarz, Knut Stubbendorf, wy najął okręt „Isbjörn" i na własną rękę raz jeszcze pojechał na Vitö. Okazało się, że prace kopalniane załogi „Bratvaag" nie były zbyt starannie prowadzone. Stubbendorf znalazł jeszcze dużo przedmiotów, należących do zmarłych, i trupa Fraenkla. Wszystko, co znaleziono, przekazano szwedzko - norweskiej komisji, która przedewszy stkiem probowała odcyfrować pamiętniki.

Pamiętniki te zostały wydane w 14 językach. Ze wzruszeniem czyta się te dokumenty; godzina za godziną śledzić można los podróżników... aż 17 października 1897 roku głos ich zamilkł na zawsze.

Po długich, gruntownych przygotowaniach, Andree Strindberg i Fraenkel wznieśli się w górę na balonie „Orzeł" w dniu 11 lipca 1897 roku z wyspy Duńskiej (północno - zachodnia strona Szpicbergu.

Balon został zbudowany w Paryżu według wskazówek Andree'go Miał on średnicę równającą się 20 metrów, a pojemność — 4.800 m. sześć. Zasada balonu polega na tem, że gaz, który on zawiera, jest lżejszy od powietrza. Unosi się więc w górę. Im większy jest balon, tem więcej może zabrać balastu pod postacią pasażerów, zapasów, narzędzi etc. Aby balon nie uniósł się za wysoko, zabiera się również wory z piaskiem, które zrzuca się, gdy balon zbyt nisko opada. Balonem nie można kierować tak, jak aeroplanem; leci on tam, gdzie wiatr go zaniesie. Andree liczył na to, że regularne wiatry polarne zaniosą go przez biegun północny na Syberję.

D. c. n.

## Cudowne lustro

(Dokończenie)

Lecz wówczas stało się coś osobliwego: zamiast czystych obrazów, które dotychczas widziało się w lustrze, ujrzeli kolorowe koła, wężowate i zygzakowate linje, które kręciły się z zawrotną szybkością.

— Śrubę w prawo! W prawo! — rozległ się za nimi przerażony głos. Był to głos mistrza, który stanął w drzwiach.

Lecz, niestety, było już za późno. Lustro pękło z przeraźliwym hukiem, a setki ostrych kawałeczków szkła zabiło całą trójkę.

Ludzie, którzy po wypadku przybiegli do mieszkania mistrza, znaleźli to, co pozostało z jego wielkiego dzieła. Lecz ponieważ nie wiedzieli, co począć z odłamkami lustra i pogiętemi rurami wyrzucili wszystko na śmietnik.

# ROZRYWKI UMYSŁOWE

## Logogryfy

**(Uł. Henryk Szpigel.).**

Z poniżej podanych sylab ułożyć 25 wyrazów o podanych znaczeniach. Pierwsze litery tych wyrazów, czytane z góry na dół, dadzą imię i nazwisko pisarza hiszpańskiego, a ostatnie, czytane w tym samym kierunku, tytuł jego sławnego utworu.

**Sylaby:**

a, al, al, am. barz, ca, ckens, dam, di, din. de. e. e. e. e. eg, ez, gipt, gra, gród, go, gos, i, i, kar, kierz, kros, kop. li. log. lot, mi, miez, min, mistrz, mo, nan, nald, ne, ny, ny, pa, pi, pos, ra, ra, roi, ro. ro. rot. sa, sa. so. son, sfer, su, suk, szy, ta, to, ti, te, ty, u, val. ve, za.

**Znaczenie wyrazów:**

1) Przyrząd optyczny. 2) Lotnik mityczny. 3) Zawód. 4) Część głowy. 5) Badacz języka. 6) Gra towarzyska. 7) Inaczej: Konstantynopol. 8) Zaraźliwy. 9) Imię angielskie męskie. 10) Miasto w Ameryce. 11) Sławny tennisista. 12) Materjał. 13) Wyspa południowa. 14) Utwór literacki. 15) Kanał. 16) Nazwa psa w noweli Kiplinga. 17) Kraj w Afryce. 18) Miasto w Hiszpanji. 19) Alkowa. 20) Miasto w Holandji. 21) Bogini starożytna. 22) Stwierdzenie wiadomości. 23) Pisarz angielski 24) Szarża wojskowa. 25) Miasto w Grecji.

*

**(Uł. Krysia Zajączkowska).**

Z poniżej podanych sylab ułożyć 17 wyrazów o podanych znaczeniach. Pierwsze litery tych wyrazów, czytane z góry na dół, dadzą imię i nazwisko oraz miejsce urodzenia sławnego uczonego doby obecnej, a ostatnie, czytane w tym samym kierunku, dadzą nazwę jego słynnych wywodów.

**Sylaby:**

a. ba, bo, bol, ce, dzi, daj. dzaj, e, eg, ejs, falt, i. ib. je. ka. kal, kos, la, lej, łóg, mi. mi. mond. na. na. na. nez, nie. no, ra ro, sen. szo, stwo, ta, ta, ta, tor, u, wiec. za za, zaw, żeń.

**Znaczenie wyrazów:**

1) Masa do robienia jezdni. 2) Uprząż. 3) Miasto włoskie w Alpach. 4) Nauczyciel wypytujący na świadectwo. 5) Gatunek. 6) Roztrzęsiony wózek. 7) Postać biblijna. 8) Pisarz hiszpański. 9) Złe przyzwyczajenie. 10) Zwierzę drapieżne. 11) Roztopy. 12) Poeta polski. 13) Dramaturg sowiecki. 14) Modlitwy w kościele. 15) Krzywo skrojony materjał. 16) Zabawka. 17) Myszka filmowa.

*

**(Uł. Henryk Zylberman).**

Z poniżej podanych sylab ułożyć 18 wyrazów o podanych znaczeniach. Pierwsze i ostatnie litery tych wyrazów, czytane z góry na dół, dadzą imiona i nazwiska dwuch aktorów polskich.

**Sylaby:**

ar, be, chi, chi, cho, czew, do, dy, dzi, e. fał. gram. i. in. jusz. kle. kła. ko. ko. kow. ku. kryp li, lik, mar, mia, mos, ne, niec, ny, pa, ra, ra, rab, sa, sai. ski, ski, to, u, u. wa, wers, za, zie.

**Znaczenie wyrazów:**

1) Rozrywka umysłowa. 2) Bokser polski. 3) Miejscowość uzdrowiskowa w Polsce. 4) Kraj w Ameryce. 5) Postać z „Nędzników“ Wiktora Hugo. 6) Kolonja francuska. 7) Pisarz niemiecki. 8) Imię męskie. 9) Świat. 10) Miasteczko w Polsce. 11) Teczka do książek. 12) Umowy. 13) Arka. 14) Część głowy (wspak). 15) Lennik. 16) Wyspa grecka. 17) Sławny skrzypek. 18) Lotnik polski.

## Łamigłówka

**(Uł. E. Heriner).**

I II

. x . x . . .
. x . x . .
. x . x
. x . x .
x . x
x . x . . .
. . x . x .
. . x . x .
. x . x .
. . x . x . .
. x . x . .

Zamiast kropek i krzyżyków wpisać litery, tak, aby w 11 rzędach poziomych powstały wyrazy o poniżej podanem znaczeniu. Litery, zastępujące krzyżyki, czytane z góry na dół, dadzą w rzędach I i II tytuły dwuch powieści pisarza polskiego.

**Znaczenie wyrazów:**

1) Browar w Polsce. 2) Jarzyna. 3) Ozdoba. 4) Przyrząd malarski. 5) Ptak. 6) Kawalerzysta. 7) Objaw smutku. 8) Państwo w Europie. 9) Lista. 10) Napój wyskokowy. 11) Stowarzyszenie.

## Układanki szaradowe

**(Uł. W. Ikka).**

Głos kury + samogłoska + litera dźwiękowo + bożek cygański + zaimek + spółgłoska + samogłoska = spółdzielnia.

Dowidzenia + rodzaj glinki + zaimek + przyimek = kraj.

Spółgłoska + rzeka na Syberji + samogłoska + zaimek = praca.

Posiada + zwierzę + samogłoska = świadectwo dojrzałości.

Samogłoska + szlachcic + litera fonetycznie = spinacz.

## Wizytówki

**(Uł. Eda Op. i Tadzik Sap.).**

A. O. Itio — Stambl
A. Bas — Radom.
H. Mecki.
Aroń Boc.

## Szarady

**(Uł. „Eles“**

Masz radjo, więc chyba
Wiesz coś o całości,
Nastaw je, niech zagra,
Gdy zaprosisz gości.
Ciotka pierwsze - trzecie,
Będzie zachwycona,
Gdy tylko Warszawa
„Będzie nastawiona“.
Bogini grecka.
To pół pierwszego, drugie, trzecie
Czczona była wielce
W starożytnym świecie.
Lecz przecież szczęśliwą
Bardzo, to nie była,
Bo nic stało radja,
Kiedy ona „żyła“.

## Zagadka

**(Uł. Irusia Górecka).**

Zacne towarzystwo
Raz na spacer wyszło,
„Dama" w środku, a „panowie"
Towarzyszą po połowie.
„Dama pierwsza sobie gada:
Że pora siąść do obiadu.
Po spacerze ślinka idzie,
Dla nas trojga dosyć będzie.
„Dama" pierwsza idzie w ruch,
Stara się napełnić brzuch,
„Panowie" jej sekundują,
Bo coś nie coś pustki czują.
Poszła zupa i pieczyste.
Już na stole prawie pusto.
Wtem na końcu wety wnoszą:
„Towarzystwo" zacne proszą.
„Panowie" się wzdragają,
Bo przed „damą" respekt znają.
„Dama" sama nie da rady,
Połknęła już pół obiadu.
Więc na pomoc — pełna swady,
Woła młodszą siostrę swoją,
— Pysznie, — rzekły — tu obiady! —
Poczem poszły precz z pokoju.

## Nagrody

Rozwiązania powyższych rozrywek umysłowych należy nadsyłać do redakcji „Mojego Głosiku" (Piotrkowska 101) do dnia 5 listopada.

Za trafne rozwiązania redakcja przeznacza trzy nagrody:

1) Abonament miesięczny Czytelni Popularnej (Cegielnia na 18).

2) 2 bilety do kina.

3) Grę towarzyską.


**Kochani Rodzice, Krewni i Znajomi!**

Wiedzmy wszyscy o tem, iż dając dziecku zabawkę, względnie grę towarzyską lub zajęcie freblowskie jest to o wiele skuteczniejszem niż najlepsze lekarstwo, gdyż tem samem dziecko zapomina o chorobie, świetnie się rozwija fizycznie i umysłowo. Nie żałujmy na ten cel pieniędzy, lepiej oszczędzać na czemś innem. Spieszmy zatem wszyscy do

**„Raju Dziecięcego"**

**Łódź, 34 Narutowicza 34**

**telefon 192-55**

gdyż pomimo największego wyboru jest najtańszem źródłem w Łodzi.

**UWAGA: Na miejscu klinika lalek i naprawa wiecznych piór.**


## Rozwiązania rozrywek umysłowych

**umieszczonych w numerze 42 „Mojego Głosiku"**

ROZWIĄZANIE LOGOGRYFU I.

Pokój (wspak), osika, załom, efendi, ferje, internat, kameleon, rumaki, Antek, samum, Zanzibar, Erato, walec, siekacz, kanarek, indagacja.

„Józef I. Kraszewski — Pamiętniki Mroczka".

ROZWIĄZANIE LOGOGRYFU II.

Hałas, elementarz, narty, Radom yo-yo, Kalwin, Sofokles, Iwonicz, elfy, niebawem, Kowno, indjanin, Erato, Wacław, intrygi, czarnogórzec, zegarmistrz.

„Henryk Sienkiewicz — Szymon Szymonowicz".

ROZWIĄZANIE LOGOGRYFU III.

Jędrzej, agawa, dragon, w-u, ibis, gulasz, arak, w-u, Eros, Isohollo, szaleniec, Sieroszewski, orkan, wiarus, nansuk, Antoni.

„Jadwiga Weissówna — Janusz Kusociński".

ROZWIĄZANIE ŁAMIGŁÓWKI I.

Jeleń, Madera, banjola, urna, samum, sztaba, Krym, Borneo, Artem, mocarz, ziemia, kania, szkoda.

„Janusz Korczak — Leon Mayne Reid".

ROZWIĄZANIE ŁAMIGŁÓWKI II.

Kot, pot, lot, bok, lok, rok, sok, tok, kos, los, nos, sos, koc, dom, dok.

ROZWIĄZANIE KRZYŻA MAGICZNEGO

Narkoza, makaron, chorąży.

ROZWIĄZANIE UKŁADANEK SZARODOWYCH.

Lena, wróbel, koszykówka, trampolina.

Parlament, baryton, pasta, plisa.

Czechosłowacja, Holandja, Portugalja.

Taksówka, sanki, serwata, kareta.

ROZWIĄZANIE SZARADY

Żwir-ko. Sto-pi-ła.

* * *

Trafne rozwiązania rozrywek umysłowych z numeru 42 „Mojego Głosiku" nadesłali:

Adamski Włodek, Adamczewski Jurek, Abramowiczówna Tuśka, Albinówna Jadzia, Adamówna Leokadja, Aleńska Kocia, Akawie Irka, Asterblum Henryk, Bilewicz Kazik. Bilska Stacha, Bolkowska Olesia, Budzyńska Basia, Blatt J., Bielakówna Wanda, Bukińska Jadzia, Balbirska Marysia, Birnbaumówna Cesia, Baum Tolek, Celińska Zosia, Cybulski Janek, Cwajgenberg S., Cukrowski Mirek, Czamarska Litka, Cederówna Lola, „Czarny korsarz", Dudzińska Oleńka, Danielak Stach, Dosińska Kazia Dawidowicz Henryk, Daumerówna Lucia, Eliński Stefek, „Eles", Engelman Ignaś, Filipczyńska Marja, Fenigsteinówna Zosia, Furmański Janek, Faber Ignaś, Falderówne Zosia i Ania, Falska Danusia, Gartowska Wiktorja, Godlbersztówna Gutka, Gorczykowska Anielka, Gramerówna Lola, Górski Oleś, Gabryński Stach, Golińska Zocha, Górewiczówna Niusia, Gołakowski Tadek, Horowicz I., Halecka Irena, Harakówna Marysia, Hamburgerówna Ewa, „Irka ze wsi", Ikka W., Ikka Renia, Iwankowicerówna Mania, Izbicka Mirka, Jakubowiczówna Hanka, Janiakówna Władzia, Jakubowski Józio, Jaskólska Hania, Kolasiewiczówna Marja, Karwowska Lili, Kotlarski Józek, Kaczorowski Jerzyk, Kostakówna Hania, Krauze B., Kac Izio, Krakowska Hala, Kruczewska Jadwiga, Krancówna Ruta, Lipska Marysia, Loderska Marysia, Lipmanówna Fania, Landau Władek, Lipowska Aniela, Łukin Izio, Ławrynowicz Marek, Łaska Zosia, Łukomska Grysia, „Młody pilot", Malinowski Stasio, Maliszewski Tadek, Morgensztern̂ówna Lucia, Milewska Hania, Markiewicz Leon, Marguliesówna Gienia, Milstein Henio, Nonberżanka Helka, Nowicka Lidja, Nowakowska Hela, Nowik Władek, Nowacka Józia, Najberżanka Mirka, „Orle pióro", Olecka Janka, Osmólska Lodzia, Oldak Józio, Opatowski Henio, Oppencheimówna Celinka, Piotrkowska Ewunia, Polanowska Irka, Pilecka Bronka, Piasecki Władek, Pikówna Saba, Perelmanówna Haneczka, Rozencwajżanka Lutka, Rozencwajżanka Pola, Rudnicki Tomek, Rutkowska Helena, Rudzińska Sławka, Rozenówna Lu

sia, Rabinowiczówna Fela, Rogacka Kazia, Róziewiczówna Bela, Szylit Lolek, Segał J., Szapirówna Bela, Sobczak Włodek, Sobańska Kazia, Sławska Hania, Szpindlerówna Madzia, Simonowiczówna Madzia, Silska Marychna, Świetlińska Władka, Szwarcmanówna Adelka, Szpindler Józio, Tucholcówna Bronka, Tonderska Olesia, Tomaszewska Basia, Tabaksblatt O., Tepferówna Rita, Torończykówna Lola, Tenenbaumówna Celinka, Trześniewska Karolka, Tancman Stefan, Tobolska Jadzia, Ulatowska Jadzia, Ungerówna Kazia, Urbański Mirek, Urbachówna Rena, Wołkowicz Benio, Waldmanówna Lucia, Wilska Antosia, Wajnberg i Rotbard, Wienerówna Dorka, Wiązowska Romana, Weiss Tolek, Wolańska Gienia, Walicka Krysia, Wajsberg Marek, Wyrębowska Zuzia, Winiecka Pela, Zając Henio, Zającówna Lola, Zalewska Krysia. Zylber Henryk, Zajączkowska Miecia, Zylbermanówna Helena, Załęska Józia, Zawadzki Bolek, Zylberszacówna Irka, Zaniecki Marjan, Żebrowska Janina, Żaliński Wacek, „Żelazna stopa", Żabińska Ludka.

* * *

Nagrody drogą losowania otrzymali:

1) Dwa bilety do kina — „Orle pićro".

2) Grę towarzyską — Gutka Goldbersztówna.

3) Książkę — Jurek Segał.

Po odbiór nagród zgłosić się należy do redakcji „Mojego Głosiku" (Piotrkowska 101), w sobotę, dnia 28 października między godz. 4—5 po poł.

# ODPOWIEDZI CIOCI MARYSI

Fenigsteinówna Zosia: Wszystkie rozwiązania rozrywek umysłowych pisze się na jednej kartce. Nie trzeba nadsyłać rozwiązań w kilku kopertach. Chciałabym otrzymać list od nowej siostrzenicy.

Rumiński Albin: Ponieważ nadeszło już dużo odpowiedzi na temat na ankietę nie mogę podać nowego tematu. Bardzo mi przykro, ale prośby twojej spełnić nie mogę. Schowam temat i skorzystam z niego przy następnej okazji.

Herinar Edek: Niestety, krzyżykówek nie otrzymałam. Bardzo się dziwię. gdyż nikt z moich siostrzenic i siostrzeńców nie narzeka, że listy giną, a akurat twoja koperta zginęła. Czy masz w domu te wzory, o ile nie, dam ci je jeszcze raz, abyś mógł powtórnie napisać ułożone krzyżykówki.

Pinkusówna Adelka: Cieszę się, że postanowiłaś pisywać samodzielnie i niecierpliwie czekam na spełnienie obietnicy.

„Czarny korsarz": Z dwuch podanych pseudonimów, wybrałam sobie jeden. Chyba nie chciałeś, abym używała obydwa.

Zangerówna Sabinka: Dziękuję za obszerny list i proszę cię o przyjście na przyjęcie. Cieszę się, że w szkole masz tak miłe warunki nauki. Jest to bardzo ważne. O wiele przyjemniej jest uczyć się gdy siedzi się w dużej widnej klasie i wszystko jest nowe i czyste. Samorząd wasz, jak widzę, dzielnie pracuje. Jakie filmy najbardziej ci się podobają?

Zangerówna Estusia: Witam nową siostrzenicę i proszę o obszerniejszy list. Rozrywki rozwiązuj samodzielnie i osobno nadsyłaj rozwiązania.

Rozencwajżanka Lutka: Jak się czują rodzice i co właściwie stało się? Bądź cierpliwa; jestem pewna że los i ciebie obdarzy nagrodą. Czy ci lekarze, o których wspominasz, przysłali już swego nauczyciela - malarza? Jeżeli nie, może należałoby im o tem przypomnieć. Na pytania, tyczące się nadsyłanych rozrywek, nie odpowiadam.

Rozencwajżanka Tola: Rysunki brata bardzo mi się podobały. Chciałabym zobaczyć również jakieś jego prace robione z natury, a nie przerysowane. Kiedy zaczniesz chodzić do szkoły?

„Eles": W jakim celu ukryłeś się pod pseudonimem? Czy szarady układasz samodzielnie?

Krakowska Hala: Bardzo się cieszę, że zostałaś w dawnej szkole. Zawsze milej jest być w dawnem otoczeniu, do którego jest się przyzwyczajoną i przywiązaną. Gazetki możesz dostać. Cieszę się, że postanowiłaś teraz stale do mnie pisywać. Ile lat miała twoja zmarła kuzynka i co jej było?

Krakowska Hala: poleca dziatwie głosikowej następujące książki: Gamaston: „Fata morgana", Bogdanowicz: „Sępie gniazdo", Bałucki: „O kawał ziemi".

Piotrkowska Ewelinka: Spełniam twą prośbę i chętnie przyjmuję cię do grona dziatwy głosikowej. Mam nadzieję, że poznamy się na najbliższem przyjęciu. Kuzyneczce dziękuję, że dodała ci odwagi do napisania listu.

Sobczak Włodek: Jak widzę, klasa darzy cię wielkiem zaufaniem, co mnie bardzo cieszy. Rozumiem, że przyjemniej jest spędzać pauzy na placu sportowym, niż w salach rekreacyjnych. Czy wolisz koszykówkę czy narodćwkę?

Cukrowski Mirek: O ile przyślesz opis wycieczki przyrodniczej chętnie go umieszczę w „Głosiku". Czy macie w szkole mikroskop? Ciekawam, jak się udało akwarjum.

Sztajnówna Sala: Wcale się na ciebie nie gniewam. Będzie mi bardzo miło, gdy twoje koleżanki do mnie napiszą. Dlaczego mnie pytasz o powód radości wychowawczyni; sądzę, że ją powinnaś o to zapytać. Mam nadzieję, że czujesz się już zupełnie dobrze i możesz wychodzić. Książki, które podajesz, są nieodpowiednie dla dziatwy głosikowej.

„Stary znajomy": Nagrodę można dostać kilka razy, było już przecież dużo takich wypadków Narazie zwiększenie objętości „Głosika" jest niemożliwe. Również nie może on ukazywać się częściej, niż raz w tygodniu. Obaj chłopcy, o których wspominasz, są bardzo mili. Czy z tobą razem przeszli do nowej szkoły twoi dawni koledzy? Rozrywki otrzymałam.

Ulicka Rysia: Zwykle latem robię więcej zdjęć, niż zimą. Najchętniej fotografuję przy świetle słonecznem, gdyż te zdjęcia zwykle najlepiej mi się udają. Najwięcej zdjęć robię podczas urlopu i z każdego urlopu mam album ze zjdęciami. Przynieś mi twój album chętnie go obejrzę.

Gorczykowska Anielka: Hani podziękuj w mojem imieniu za zdobycie dla mnie jeszcze jednej siostrzeniczki. Masz miłą przyjaciółkę. Z ilu tomików składa się twoja bibjoteczka? A jak udał się zielnik? Napisz obszernie.